

## LUSTRO - PRZYJACIEL CZY NIEPRZYJACIEL CZŁOWIEKA



**Zwierciadelko...powiedz przecie,  
Kto jest najpiękniejszy w świecie?  
I zwierciadelko odbija:**

Brudne uszy, brudna szyja  
Choć szal jedwabny  
Je śliczny spowija;  
Śliczne nóżki, co kopią staruszki,  
Usta malowane lecz krzywe od złości;  
Spójrz w lusterko. Brak miłości.  
Więc... nie ma piękności.



Dziękuję Ci lustro za odbijanie Licznych  
moich złości  
I licznych słabości  
I braku miłości  
Dziękuję Ci za obrazy z trudem Wydobyte  
Co bardzo głęboko, starannie zawite;  
Za ich uwolnienie z ukrycia  
Przez siłę odbicia;

Gdy nie możesz zobaczyć,  
Że masz pryszcz na nosie,  
Że się siwizna zjawia na włosie,  
Żeś prosię, że buzia nie domyta  
Brew nie wyskubana,  
Żeś nie posprzątana,  
Możesz zapytać o swój wygląd Pana;

Ale jeśli kto głuchy?  
Albo pytać nie umie?  
Lub co usłyszysz nie rozumie?

Zostaje ... lusterko;  
Inny człowiek –  
Twoje zwierciadło.

myśląc o sobie w lustrze, w rzeczywistości, nie widzimy siebie, tylko odbicie



THINK ABOUT IT, dude. Paul Bettany as naturalist Charles Darwin, and he's holding this mirror un--only instead of VOIR reflection. it's an ORANGITAN! Evolution. von know? T

Gdy spojrzysz uważnie  
W oczy drugiego  
I w zachowanie jego,  
Zobaczysz zwykle siebie samego;

Bo lustra tak mają, że obrazy odbijają;  
Także tych co weń zerkają;

Często myślimy, że zwierciadło krzywe,  
A ono po prostu...prawdziwe.

Czasem się nawet za innych... wstydzimy  
Bo swego odbicia w drugich nie widzimy.

A Pan uparcie lustra rozstawia  
Prawdą o nas samych uzdrawia;  
Rodzina, przyjaciele, współpracownicy,  
Obcy na ulicy, w tramwaju i w kraju;

Lustra, wciąż lustra,  
Lecz...przestrzeń wciąż pusta;  
Prawda odbita, lecz oczom i sercu zakryta;  
Tak bardzo niewidoczna  
Przestrzeń zaoczna;

Wściekłymi ustami syczy  
Złością tupie, gniewem krzyczy;  
Nie podoba mi się odbicie;  
A to przecież ... moje życie;

Stara się Bóg jak może;  
Przydaje luster w coraz to innym wzorze,  
Kształcie i kolorze;

Pełno luster śmieje się wesoło;  
Wiele urąga straszliwie;  
Patrzy w oczy nieżyczliwie;

Ktoś kłamie, plotkuje, krytykuje,  
Bałagani, leni się, objaja;  
Prawda to czyja?  
Na pewno tylko jego,  
Bo ja z nią nie mam niczego wspólnego;

Bywa nie do wytrzymania  
Gdy masz obok oszusta,  
Kłamcę, zdrajcę, drania;  
Despotę, pijaną hołotę.

Wkurzają sąsiedzi, synowie i córki,  
Zwłaszcza gdy ostrzą pazurki;  
Wkurzają ludzie, co żyją w brudzie;  
Fizycznym, moralnym, fatalnym;

Naiwniaki, ponuraki i przesadni  
Optymiści, manipulanci i franci,  
Brudni, czyści, altruści, egoiści;  
Obojętni, niewdzięcznicy;  
Wkurzają, irytują, nienawiść budują,  
Zwłaszcza gdy naszej prawdy nie czują;

A oni, Ludzie - Lustra

Mijani w rodzinie, pracy na ulicy,  
Tak jak my pielgrzymi, tak jak my pątnicy  
W Drodze do Nieba;

Pomóc każdemu by trzeba miłością  
Lecz nam jej brakuje;  
Wciąż parskamy agresją, krytyką,  
Zazdrością; Tą strachu słabością;

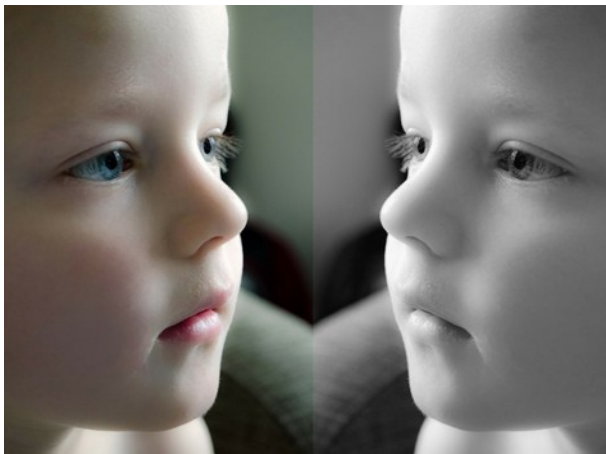
Poszukiwacze prawdy, odbijacze prawdy  
Za nami, przed nami,  
Są dla nas lustrami,  
By ujrzeć co w zakamarkach  
Jest gdzieś schowanego,  
Umysłu własnego, serca przyciasnego;

Lustra, wciąż lustra  
I przestrzeń wciąż pusta,  
Póki nie wkroczymy w obszar  
Samozapomnienia swojego sumienia  
Oraz wybaczenia;  
Krzywdy naprawienia;

Nie znosimy luster, bo nas irytują,  
Gdy prawdę ukrytą o nas wykrzykują;

Tysiące fałszy w nas samych ukrytych,  
W ludziach jak w lustrach  
Bezwzględnie odbitych;

Więc dziękuj Bogu za swego wroga;  
Gdy minie na niego złość Twoja sroga,  
Toś odnowiony i uzdrowiony;



Kiedy polubisz swoje odbicie  
Masz nowe już życie;  
To Boża Łaska, gdy piękny być możesz  
Prawie jak z obrazka.



## Wszystkim moim Lustrom



**Z wdzięcznością**  
Maria Zgorzelska - Czerwiec/Lipiec  
2014r.